

Miejscowa idiotka z tutejszym kretynem – Grzegorz Turnau

Spotkali się w święto o piątej przed kinem
Miejscowa idiotka z tutejszym kretynem
Tutejsza idiotko - rzekł kretyn miejscowy -
Czy pragniesz pójść ze mną na film przebojowy
Miejscowa kretynka odrzekła: z ochotą
Albowiem Cię kocham, tutejszy idioto!
Więc kretyn miejscowy uśmiechnął się słodko
I poszedł do kina z tutejszą idiotką
Na miłym macaniu spłynęła godzinka
I była szczęśliwa miejscowa kretynka
Aż wreszcie szepnęła: kretynie tutejszy
Ten film, mam wrażenie, jest coraz nudniejszy
Więc poszli na sznycel, na melbę, na winko
Miejscowy idiota z tutejszą kretynką
Następnie się zwarli w uścisku zmysłowym
Tutejsza idiotka z kretynem miejscowym
W ten sposób dorobią się córki lub syna -
Idioty idiotki, kretynki kretyna
By znowu się mogli spotykać przed kinem
Tutejsza idiotka z miejscowym kretynem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych